

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 142 (1189)

w dn. dn.
29.VI—1.VII

Ogólna wycieczka wilnian do TROK na Wszechpolskie Związkowe Regaty Żeglarskie.

w dn. dn.
29.VI—1.VII

1985

Po zamknięciu sesji.

Zamknięcie zwyczajnej Sesji Sejmu i Senatu zakończyło pierwszy niezbyt długi okres działalności nowego parlamentu Rzeczypospolitej. Bilans jego pracy w tym okresie nie nadto jest pokąsny. Wprawdzie przyspieszone tempo obrad budżetowych tak dalece absorbowало obie Izby, że nie wiele pozostawało czasu na zajęcie się innymi pilnymi zadaniami ustawodawczymi, jednak gdyby większość sejmowa wykazała większą dozę rzeczowego stosunku do tych zadań, a przede wszystkim do samego budżetu, bilans ten mógłby być bardziej dodatni.

Opozycja, nie mając z jednej strony odwagi do wyraźnego określenia swego stosunku do poszczególnych ministrów, obciążała niektóre kredyty niezbędne dla wykonania elementarnych zadań rządu, z drugiej zaś strony powiększyła niektóre pozycje rozchodowe nie wskazując odpowiedniego realnego pokrycia po stronie dochodowej. Podwyższenie bowiem o kilkadziesiąt milionów złotych spodziewanych dochodów z monopolów państwowych wbrew ministrowi skarbu, który parokrotnie udawał nieosiągalność praktyczną tych podwyżek, nie można uważać za realne pokrycie.

Objawem klasycznej demagogii był przyjęty przez większość Sejmu wniosek stronnictwa włościańskiego i P. P. S., upoważniający ministra skarbu do udzielenia kredytów drobnemu rolnictwu do wysokości 100 milionów złotych. Wniosek ten jest sprzeczny z zobowiązaniami, zaciągniętymi przez rząd przy uzyskaniu pożyczki stabilizacyjnej, jest przymtem bezcelowy, gdyż „upoważnienie” rządu do wykonania nie zobowiązuje.

Nie o to też chodziło wnioskodawcom. Ich celem jest zaprezentowanie siebie wobec bezkrytycznych mas wyborczych w roli jedynych opiekunów i obrońców interesów drobnego rolnika. Obiecać lub „upoważnić” rząd do wydatkowania tej ogromnej sumy — nie jest łatwiejszego, skoro się nie bierze na siebie odpowiedzialności za znalezienie źródła pokrycia tego wydatku.

Wnioskodawcy wiedzą, że jeżeli rząd będzie posiadał te środki, to sam przyjdzie drobnemu rolnictwu z pomocą kredytową, jeżeli zaś ich mieć nie będzie, to żadne „upoważnienie” nie zmusi go do tego wywrócenia równowagi budżetowej. W roku ubiegłym pożyczki krótko i długoterminowe Banku Rolnego wzrosły do 150 milionów, podczas kiedy jeszcze w końcu 1926 r. nie sięgały 40 milionów, a za poprzednich rządów obecnej opozycji kredytów tych wogóle nie było!

Walosek więc stronnictwa włościańskiego jest li tylko politycznie nieodpowiedzialną i niemoralną spekulacją dla zdobycia sobie zwolenników wśród nieorientujących się w całej sytuacji masach drobnych rolników. Jest obowiązkiem każdego świadomego obywatela takie demagogiczne metody należyte oświecać i demaskować kryjące się poza nimi istotne cele partyjne.

Przekonawszy się o niechęci opozycji do rzeczowej i odpowiedzialnej pracy w Sejmie, rząd zrezygnował z poprawiania zepsutego budżetu przez Senat, nie wierząc, aby po powrocie go znów do Sejmu mógł znaleźć tam większe zrozumienie dla konieczności państwowych i większą dozę odpowiedzialności politycznej wśród klubów opozycji. Te same względy zdecydowały o zamknięciu sesji, której dalsze przeciąganie w tych warunkach nie rokowało nadziei na możliwość rzeczowego załatwienia innych zadań ustawodawczych, jakkolwiek są między nimi sprawy ważne, jak np. ustawa o uwłaszczeniu czynszowników i długoletnich dzierżawców, oraz ratyfikacja niektórych umów międzynarodowych.

Należy przypuszczać, że okres wakacji sejmowych rząd wykorzysta na to, aby przygotować projekt zmiany Konstytucji, której potrzeba daje się tak silnie odczuwać. Publiczna dyskusja na ten temat już się rozpoczęła. Przyczyni się ona niewątpliwie do wyjaśnienia wielu kwestii i sprzyjowania głównym tez przyszłej naprawy ustroju. Merytorycznie zabierzemy głos w tej sprawie w niedługim czasie.

Dyskusję budżetową w Senacie zamknęło przemówienie prezesa grupy senackiej Jedyńki, sen. Walerego Romana. Pierwsze to przemówienie parlamentarne znanego klubnie i zasłużonego na naszym gruncie administratora i znakomitego prawnika, odznaczające się wybitną swadą oratorską, wielką, powiedziałbym impetyczną, siłą przekonania i wyrazu, zaliczyć trzeba do najbardziej uwagi godnych, najszcześliwszych przemówień, jakie wyszły z klubu parlamentarnego Jedyńki i nosiły charakter enuncjacji natury zasadniczej. Spotkało się też z wielkim aplauzem w Senacie, stawiając mowę w rzędzie najwybitniejszych jego przedstawicieli.

Mowę sen. Romana podajemy poniżej w całości, jako bardzo cenny i trafny wyraz stanowiska zajmowanego przez Bezpартyjny Blok Współpracy z Rządem wobec najważniejszych zagadnień chwili.

Testis

Przemówienie senatora Walerego Romana, prezesa grupy senackiej B. B.



Senator Walery Roman.

Wysoki Senacie! W odbywających się dądniowych debatach, w wielu mowach, które tu były wypowiadane, zostały poruszone wszelkiego rodzaju zagadnienia: i te wielkie zagadnienia dróg rozwojowych całej ludzkości, które tak głęboko przemysłane i w tak pięknej formie nam podali panowie senatorowie Posner i Motz, i sprawy dotyczące naszego polskiego życia, tych trosk o wewnętrzny ład i porządek, i dle wypowiadane w mowach były nawet zupełnie już praktyczne, powiedziałbym domowe dla nas wskazówki. Ja w tem, a już ostatnim przemówieniu nad budżetem chciałbym trzymać się ściśle tematu, mówić tylko o tym temacie i mówić jak najmniej.

P. senator Szarski w swoim wyczerpującym i przejrzystym referacie zobowiązał nam w liniach zasadniczych i w szczegółach porównawczo preliminarz budżetu rządu i budżetu w brzmieniu przez Sejm uchwalonym z naciskiem dodatnio wyróżniającym preliminarz Rządu.

Stosunek do budżetu.

Uchwalanie budżetu przez ciała ustawodawcze jest tem najdonioślejszym prawem władzy ustawodawczej, w ten bo-

wiem sposób dysponujemy składanymi przez cały naród do ogólnej skarbnicy funduszami, zdobywanymi przez obywateli nieraz ciężką ich pracą i trudem. To też myślę, że w interesie dobra publicznego realizacja tego prawa wtedy będzie korzystną i celową, gdy nie naruszamy zasadniczych podstaw budżetu, zbudowanego wedle przemysłanego planu i odzwierciedlającego istotne potrzeby i możliwości państwa. (Głos: słusznie), nie naruszamy jego wykonalności, a tem samem najistotniejszej jego cechy — równowagi budżetowej (Głos: słusznie). Myślę, że cel ten wtedy jedynie osiągać będzie, gdy wszystkie czynniki powołane do ustalenia budżetu, ustosunkują się do tego ze zrozumieniem powagi sprawy, rozpoznając i realizować to prawo będą jedynie i wyłącznie kierowani względami na dobro Państwa. (Głosy: słusznie. Oklaski.) Wszelkie poprawki, wszelkie zmiany nieprzemysłane, nieliczące się z całością, aczkolwiek każda z nich może być bardzo pożądana, bardzo celowa, jednak jeśli nie godzą się z całością budżetu, w swojej konsekwencji zamiast logicznej konstrukcji, rzeczywistego i wykonalnego budżetu mogą dać wykaz zadań poszczególnych ugrupowań społecznych sprzecznych ze sobą, z których w wyniku żadne być może nie będzie zrealizowane. Wynik taki tembardziej nam grozi, gdy zaczniemy nieopatrznie podwyższać przewidywane dochody, i obalamy się siebie stwarzaniem pozornej swobody, szczerze szafować wydatkami. Obawy takie, dostojni panowie, niestety, nasuwa nam budżet w brzmieniu sejmowym, a jednak zmuszeni jesteśmy za tym budżetem głosować. Zmuszeni jesteśmy, bo do tychczasowe ustosunkowanie się do preliminarza budżetowego rządu większości sejmowej nie daje nam żadnej gwarancji, że, gdyby nawet krótkość czasu pozwoliła Senatowi przemysleć i rozpoznać konieczne poprawki, które muszą być do budżetu wprowadzone, że te poprawki honorowane i uchwalone będą przez Sejm. Dlatego, jak już to zaznaczyłem, głosować będzie my za odrzuceniem wszystkich poprawek, zgłoszonych tu w tej Izbie i za przyjęciem budżetu w brzmieniu przez Sejm uchwalonym. (Głos: bardzo słusznie).

Rozważając te poszczególne cyfry, które są zgodne w budżecie uchwalonym przez Sejm z cyframi preliminarza rządowego, mamy prawo i mamy obowiązek stwierdzić, że te cyfry dowodzą rezultatów pracy polskiej w schyłku dziesięciolecia naszej niepodległości. Te cyfry są znamienne — preliminarzowane w dochodach i wydatkach przeszło 2.500.000.000, gdy prawie 800.000.000, licząc razem z ustawą w inwestycje, jak to wyjaśnił nam p. senator Szarski, przeznaczone jest na wydatki, które można nazwać inwestycyjnymi. Oto są rezultaty tych dziesięciu lat naszej pracy w niepodległej Ojczyźnie.

Ubolewamy, że Sejm, odrzucając rządowe projekty ustaw podatkowych, uniemożliwił narazie załatwienie tej kwestii piekającej, jaką jest sprawa poprawy bytu pracowników państwowych (Głos: słusznie), to jest tej kategorii ludzi pracy w Polsce, która w dziele organizacji Państwa i usprawnienia maszyn państwowych niesie swój ofiarny trud. My nietylko mamy nadzieję, ale nie wątpimy, że ta pilna sprawa załatwiona będzie mimo nawet tych uprzedzeń, jakie w tym kierunku zawiera upoważnienie Rządowi udzielone.

Sytuacja wewnętrzna Państwa.

W wygłoszonych nad budżetem mowach słyszeliśmy także głosy ostrzegające przed zbyt optymistycznym nad sprawą rozwoju gospodarczego polskiego. Chciałbym tutaj powiedzieć, że wszelkie optymyzmy nie są na miejscu i że bardzo słusznie

p. minister skarbu pisał w swoim sprawozdaniu, to, co nam tu przeczytał wczoraj p. senator Koerner. Wszak wszelkie wątpliwości zawsze muszą towarzyszyć rozumowi. A jeżeli Panowie mówili tu o różnych koniunkturach, koniunkturach zmiennych, to nie wiem dlaczego nikt nie wspominał o tych koniunkturach, jeżeli tak je można nazwać, których ustalenie, ustabilizowanie w życiu polskiem od nas samych zależy. Dlaczego nie słyszeliśmy o koniunkturze wzięcia władzy w silne dłonie, o ujednoliceniu działania Rządu (Głosy: słusznie), dlaczego nie mówiono o koniunkturze zrozumienia przez władzę realności współżycia społeczno-narodowego i wzięcia na siebie odpowiedzialności za charakter i kierunek tego współżycia, dlaczego nie mówiono o twórczej inicjatywie i wyłożonej pracy Rządu Marszałka Piłsudskiego, których to rzeczy świadkami jesteśmy od półtora roku. (Oklaski.) To ponętne hasło rekonstrukcji naszej gospodarki społecznej w kierunku zapewnienia czynnikowi pracy odpowiedniego miejsca w życiu gospodarczym Polski, w kierunku planowej organizacji tej pracy na wszystkich polach przemawiają wielu z nas do przekonania, ale sądzimy, że nietylko tą drogą, którą niektórzy wskazują, możemy ten cel osiągnąć, mianowicie drogą walki klas, walki jednych z drugimi. Jest jeszcze i współzawodnictwo, które staje się tym współzawodnictwem, umacniającem, a nie rozsadzającym organizm Państwa (Głos: słusznie). Ta droga kolaboracji kroczy Rząd od maja 1926 roku, i jak dotąd widzimy z rezultatami wcale zadawalającymi.

Hołd Marszałkowi Piłsudskiemu.

W tem miejscu, dostojni Panowie, chciałbym wypowiedzieć jedną prawdę, prawdę, którą nie dość jest wypowiedzieć raz, która powinna być przez nas wielokrotnie powtarzana, prawdę, którą żyć będzie wiele naszych pokoleń. Te prawdy, że w chwilach dla naszej Ojczyzny najtrudniejszych, w chwilach utrwalenia granic naszego Państwa, odparcia wroga a dalej w chwilach najcięższych ustalenia podstaw organizacji Państwa, mieliśmy wielkiego męża, Wodza narodu, który od wielu już lat wpatrzony tylko w jedną ideę, w ideę Polskiej przyszłości, Polski mocarstwowej, Polski wewnątrz rządnej i gospodarczo silnej, o zrealizowanie tej idei walczył niezmennie, a od nas żąda pomocy Mu, współdziałał z Nim w tej wielkiej, w tej trudnej, a tak ważnej sprawie. (Oklaski na ławach B. B. Głos: Niech żyje Marszałek Piłsudski!)

Reforma Konstytucji.

Zastanawiając się nad podstawami naszego życia zbiorowego, o czym tu mówił p. Senator Głabiński, chcę powiedzieć, że nasza Konstytucja w głównych swych założeniach odpowiada naszym historycznym tendencjom rozwojowym, odpowiada psychice narodu i odpowiada wymogom współczesności. Bo wszak cechą tego naszego ustroju dziejowego jest, a chcemy zresztą, ażeby była — demokratyczność ustroju, pochodzenie władzy od narodu. Nie mówimy zatem o takich zmianach, które by w swych rezultatach mogły prowadzić do zniszczenia podstawowych zasad, do umniejszenia prawa obywateli, do unicestwienia parlamentaryzmu, ale mówimy o tych wadach, które dostatecznie odczuwaliśmy już w przeszłości, które dostatecznie wyczuwamy wszyscy na zasadzie kilkoletnich doświadczeń. Te zmiany Konstytucji muszą być przeprowadzone.

P. Senator Głabiński wyjaśnił nam, że dawniej za czasów Sejmu Ustawodawczego przeprowadzano pacta conventa, że z Naczelnikiem Państwa Sejm Suwerenny robił układy, podporządkował sobie Naczelnika Państwa. Te pacta conventa były nam również dobrze znane i w czasach

poprzedniego Sejmu, jednak p. Senator Głabiński, który tu wczoraj z takim przekonaniem mówił o zmianach, które chciał przeprowadzić stronnictwo, które on reprezentuje, nie powiedział, że jeśli te najważniejsze wady naszej Konstytucji są, to komuż my je zawdzięczamy, jak nie tej ówczesnej większości? (Głos na ławach Jedyńki: Słusznie. Sen. Głabiński: Nie było wtedy większości). Wszak ta część Konstytucji, która traktuje o władzy Głowy Państwa, o Jego autorytecie, o Jego uprawnieniach, która traktuje o sile Rządu i o władzy wykonawczej, zdaje mi się, że głosami tego stronnictwa, które Pan Senator Głabiński reprezentuje przeprowadzona została. (S. Głabiński: Nie było żadnej większości; były kompromisy).

Proszę Panów, dziełowe zadania Narodu, zdaniem moim, nie pokrywają się z doraznymi, chwilowymi korzyściami poszczególnych ugrupowań społecznych, ani nawet większości społeczeństwa i dlatego musi być w Państwie Polskiem czynnik czuwający nad tem dobrem najwyższem, jakim jest racja stanu Polski.

Zadania ciał ustawodawczych.

Dzisiejszą władzę ustawodawczą, zdaniem moim, czeka rozwiązanie jeszcze innych zadań. Będziemy dążyć aby sprawa samorządów terytorjalnych w Polsce rozwiązana została. Zdaniem moim, władza państwowa w oparciu na twórczej i pozytywnej pracy społeczeństwa, może naprawić te wielkie zaniedbania, jakie mamy jeszcze do wyrównania, a które są skótkiem naszej niewoli. Samorządy, ta szkoła życia, są równouprawnieniem, jakie daje się wszystkim ziemiom Polski, są one współzawodnictwem o większy wkład do ogólnej skarbnicy ze swoich myśli i ze swoich prac.

Chcę jeszcze powiedzieć parę słów o mniejszościach narodowych. Polska, jak to w pięknej deklaracji powiedział p. senator Lubomirski, chce pokoju nazewnictwa i chce pokój wewnątrz. (Głosy: słusznie. Oklaski.) Polska chce usunąć wszelkie narodowościowe walki, Polska chce i my chcemy i dążyć do tego będziemy, ażeby każdy obywatel bez względu na język, którym mówi, bez względu na jego wiarę miał zapewnione prawa, te prawa, które mu zapewniono już przez Konstytucję (Oklaski).

Dążyć będziemy, aby mniejszości narodowe w Polsce miały stworzone warunki do swobodnego rozwoju ich życia kulturalnego i gospodarczego. Ale Polska nigdy nie dopuści do tego, i sądzę, że również wszyscy, jak tu jesteśmy zebrani bez względu na prawicę i na lewicę, bez względu, czy kto jest przedstawicielem stronnictwa polskiego, niemieckiego czy ukraińskiego, nie dopuści do tego, aby wrogowie państwowości na ziemiach Polski tworzyli dla siebie agitacyjne tereny dla swoich nieuczynnych zamiarów (Oklaski). Przecistawimy się temu całą siłą nietylko naszego Państwa, ale całą siłą naszego społecznego i narodowego organizmu (Oklaski).

Kończąc, zaznaczam o stanowisku naszym, o stanowisku naszego ugrupowania. Oświadczamy tu uroczystie, że chcemy okazać istotną pomoc obecnemu Rządowi Marszałka Piłsudskiego (Oklaski) w Jego wielkiej trosce, w Jego usiłowaniach o umocnienie stanowiska Polski nazewnictwa, o uporządkowanie wszystkich spraw naszych wewnątrz. (Głosy: Brawo). Ja myślę, Panowie, że jeżeli te nasze dążenia będą przez wszystkich należyte rozumiane, jeżeli te zagadnienia, o których mówię, będą rozwiązywane w kierunku umacniania naszego Państwa, wprowadzającym je na należyte drogi rozwojowe, jeżeli te zagadnienia będą rozwiązywane przez obecne ciała ustawodawcze, sądzę, że w dejach polskie go parlamentaryzmu zapiszemy sobie chlubną kartę. (Brawa i oklaski).

Międzynarodowy Kongres Pokoju w Warszawie.

W sobotę dn. 23 b. m. rozpoczęły się w Warszawie obrady komisji przygotowawczych Międzynarodowego Kongresu Pokoju. Ze strony Polski zostały zgłoszone wnioski przez Polskie Stowarzyszenie Przyjaciół Pokoju m. in. dotyczące sprawy litewskiej. Na kongresie obecni są już główniejsi działacze na polu pacyfizmu, a więc senator Henryk La Fontaine, prezydent Rady Międzynarodowego Biura Pokoju, autor licznych dzieł pacyfistycznych laureat nagrody Nobla, przedstawiciel Belgii w Lidze Narodów, prof. Quidde, członek zgromadzenia konstytucyjnego w Weimarze, laureat Nobla za rok 1921, prezydent niemieckiego Stowarzyszenia Pokoju, które liczy 25.000 członków, i więcej niż 200 oddziałów, Henri Goley, sekretarz gen. Międzynar. Biura Pokoju, prof. Haberlin, mecenas Lucian Le Foyer polityk i literat, deputowany z Paryża w r. 1908, p. Madison, sekretarz generalny angielskiego stowarzyszenia pacyfistów, i Rennie Smith, członek angielskiej Izby gmin, p. Gerlach redaktor „Welt am Montag“ i Ritcher redaktor „Menschheit“.

Zadania pacyfistów.

Zjazd rozpoczął się od przyjęcia mającego na celu zblizenie uczestników Kongresu z przedstawicielami prasy.

P. prezes Thugutt wygłosił krótkie przemówienie, wyjaśniając cel zebrań. Zebranie ma na celu poinformowanie prasy o zadaniach i celach Kongresu Pokoju. Następnie przemawiał prezes Międzynar. Stowarzyszenia Pokoju senator Henryk La Fontaine, który przedewszystkiem skreślił krótką historię i początki ruchu pacyfistycznego, który rozpoczął się właściwie w krajach anglosaskich, początkowo nosząc charakter religijny. Senator La Fontaine podkreślił wszystkie fazy w rozwoju pacyfizmu i powstanie zasadniczych idei, które stanowią dzisiaj podstawę ruchu, a więc ideę federacji ludów i zblizenia międzynarodowego.

Pacyfiści na długo przed wojną przewidywali konieczność powstania instytucji o charakterze, jaki posiada obecnie Liga Narodów. Wojna przerwała na jakiś czas prace pacyfistów, ale jednocześnie uświadomiła szerokim masom, przez owe okropności konieczność wysiłków, w celu utrzymania pokoju i zapobieżenia przyszłym wojnom.

Liga narodów stanowi wielki krok postępu na drodze pacyfizmu, ale posiada wszystkie wady zgromadzeń dyplomatycznych. Żyją w niej wszystkie dawne zwyczaje dyplomacji, a zasada, że wszystkie postanowienia muszą być powzięte jednomyślnie, jest przeszkodą, która częstokroć uniemożliwia przeprowadzenie decyzji na które zgodziło się 55 z 56 należących do Ligi Narodów państw. Dlatego pacyfizm ma zastrzeżenia co do zasady arbitrażu, któremu nie towarzyszą przymusowe sankcje i dlatego protokół genewski był entuzjastycznie przyjęty przez większość uczestników zgromadzenia Ligi Narodów.

Niestety, dzięki opozycji Anglii został udaremniony.

Jednym z zasadniczych dążeń pacyfizmu jest dążenie do przeprowadzenia zasady, by w wypadkach nieporozumienia pomiędzy narodami arbitraż był jedynym i koniecznym wyjściem z sytuacji. Sprawa rozbrojenia, postawiona jest jako zasada w art. 8 um. paktu Ligi Narodów. Celem pacyfistów jest dążenie do zupełnego rozbrojenia, ale obecnie należy rozróżniać pomiędzy gwałtem a pomocą między siłą.

Drugim ważnym zadaniem pacyfizmu i przedmiotem obrad obecnego kongresu będzie sprawa rozbrojenia moralnego. Pod tym względem zrobiono już bardzo dużo, ale należy jeszcze zniszczyć cały szereg przesądów i uprzedzeń międzynarodowych zakłócających życie narodu. Pacyfiści stawiają sobie za zadanie łagodzenie nieporozumień pomiędzy narodami, których stosunki dzisiaj przypominają często stosunki psa z kotem.

Trzecim zagadnieniem, które znajduje się na porządku obrad Kongresu jest zagadnienie rozbrojenia ekonomicznego. Liga Narodów roku zeszłego zorganizowała dwie wielkie konferencje, konferencje rozbrojenia i kongres ekonomiczny. Niestety nie wydały one pożądaných konkretnych rezultatów. Wynik prac ich można określić, jako zreasumowanie napotkanych trudności. Obecny Kongres Pokoju ze szczególną uwagą będzie badał zagadnienia ekonomiczne.

Kończąc swe przemówienie senator La Fontaine jeszcze raz podkreślił, że zadaniem pacyfizmu jest znalezienie rozwiązania tych wszystkich niebezpiecznych zagadnień i uzupełnienie a nawet wyprzedzenie pracy Ligi Narodów. Zastępca pacyfistów jest, iż o wiele wcześniej i o wiele dokładniej zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństw zagrażających światu. Zastępca ich jest, iż byli pod wielką względami zwłastą racjonalności, który już przybrał zupełnie realne formy.

Polska a pacyfizm.

Sekretarz generalny Międzynar. Biura Pokoju b. wicekanclerz kantonu berneńskiego, p. Henryk Goley, wyjaśniając zadania Kongresu Międzynar. Pokoju zechciał, w rozmowie z przedstawicielem Pata, wypowiedzieć kilka uwag, dotyczących Polski i zagadnień polskiej polityki zagran., traktując je z punktu widzenia pacyfizmu. Mówiąc o zagadnieniu pacyfizmu w Polsce p. Goley powiedział: „Gdyby pacyfizm był jednoznaczny z abdykacją wobec prawa, nie był-

był nigdy pacyfistą, gdyby urodził się Polakiem. Nawet jak Szwajcar nie zgodziłby się być pacyfistą, gdyby warunkiem pacyfizmu było abdykowanie wobec prawa. Polska zawdzięcza wszystko, bo przedewszystkiem swoje odrodzenie, mocy prawa. Musi więc być krajem pacyfistycznym. W razie niebezpieczeństwa Polska znalazłaby wprawie równie silne poparcie, jak w armii.

Mówiąc o korytarzu gdańskim p. Goley powiedział: Każdy naród ma prawo do morza i do powietrza. Jest niedopuszczalnym, by naród 30-miljonowy w epoce solidarności wszechludzkiej miał zamknięty dostęp do morza. Wolny dostęp jest zupełnie naturalny i konieczny.

Zapytany, jak się zapatruje na konflikt polsko litewski, p. Goley oświadczył, że pomimo sympatii, jaką na zachodzie przeważnie żywią w stosunku do małych narodów, dzięki wystąpieniom min. Zaleskiego sympatie znajdują się obecnie po stronie Polski. Małe narody nigdy nie są pomna, że Polska przed propozycjami Kelloga zgłosiła swe własne propozycje, mające na celu wykluczenie wojny ze stosunków pomiędzy narodami. Polska występowała w tym wypadku nie tylko jako wyznicielka dążeń małych narodów, ale również jako obrońca prawa przed siłą.

Inauguracyjne posiedzenie.

Wczorajsze inauguracyjne posiedzenie XXVI Międzynarodowego Kongresu Pokoju zajął prezes Thugutt, witając w imieniu komitetu organizacyjnego członków rządu polskiego, przedstawicieli mocarstw cudzoziemskich oraz wszystkich uczestników Kongresu. Mówiąc o zadaniach Kongresu p. Thugutt powiedział między innymi:

Przemówienie p. Thugutta.

Przystępujemy nie poraz pierwszy nie poraz ostatni do trudnego i niewdzięcznego zagadnienia rozbrojenia i bezpieczeństwa świata. Rezultaty otrzymane dotychczas nie są zadowalające, powiedzmy szczerze nie są imponujące, ale właśnie dlatego należy czynić dalsze wysiłki. Wywrzeć się nadziei, że możliwe jest odnalezienie ostatecznego rozwiązania, oznaczającego wywrzeć się nadziei na życie i uciwła pracę w pokoju. Jeżeli dotychczas nie udało się nam, to przedewszystkiem dlatego, że poświęcaliśmy zbyt wiele czasu i energii na poszukiwanie formuły prawnej, zapominając, że może być ona odnaleziona w końcu naszej drogi, a nie w początku. Formuła prawna nie jest słowem magicznym, mogącym w jednej chwili uspokoić wzburzone fale. Wysiłki nawet najwybitniejszych dyplomatów nie wystarczą, jeżeli nie będą popierane przez zmiany, zachodzące w duszy ludzkiej, tak głęboko wstrząśniętej po ostatniej wojnie. Jest to nasze zadanie, zadanie pacyfistów. Należy szukać przyczyn zła, przyczyn nienawiści, krwawych sporów i należy je wyrwać z korzeniem. Należy stworzyć warunki, pozwalające narodom na życie bez nieufności, bez zawiści i bez strachu. Jeżeli uda się nam wyłulić całość świata, że narody współczesne mogą być jedynie członkami wielkiego stowarzyszenia wzajemnej pomocy, bo w przeciwnym razie nasza starożytna i sławna kultura zginie, jak zginęły tyle innych, wówczas taka ostateczna formuła, to magiczne słowo, będzie łatwe do odnalezienia.

Dalsze przemówienia powitalne.

Następnie przemawiał wiceminister Spraw Zagranicznych dr. Alfred Wysocki, witając w imieniu rządu członków kongresu. Kongres, który Was zebrał w stolicy Polski—mówił m. in. wiceminister—powinien przyczynić się do utrzymania na całym świecie przekonania, że praca, poświęcona konsolidacji zasad pokojowych, na których powinno się opierać życie międzynarodowe, jest najpoważniejszym zadaniem naszej generacji, która, znikając, winna zostawić światu absolutną wiarę w zachowanie traktatów i poczucie wzajemnego zaufania narodów.

Następnie w imieniu miasta Warszawy powitał uczestników kongresu prezydent miasta Stomiński. Dalej zabrał głos prezydent Rady Międzynarodowego Biura Pokoju senator La Fontaine, zaznaczając, że obrady genewskie dotychczas nie wydały w najważniejszych sprawach praktycznych wyników, w szczególności w sprawie rozbrojenia i w sprawach ekonomicznych, co ujawniło się podczas konferencji rozbrojenia i kongresu ekonomicznego w zeszłym roku. Senator La Fontaine uważa, że pacyfiści na obecnym kongresie powinni podkreślić, że sprawy te domagają się jak najprędszego rozwiązania. Zadanie ich powinno posunąć się jeszcze dalej, określając z większą ścisłością nasze dotychczasowe metody, jakie należy stosować.

Z kolei witał zjazd p. Posner w imieniu polskiej sekcji Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, p. Lypaciewicz, imieniem Rady Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju, a dalej przemawiał szereg przedstawicieli organizacji krajowych. Imieniem włościan polskich witał senator Nocznicki, a w imieniu klasy robotniczej i związków zawodowych poseł Żulawski.

W końcu przemawiali przedstawiciele delegacji zagranicznych pani Wurmowa witała zjazd imieniem delegacji czeskiej, a prof. Ludwig Quidde, członek Międzynarodowego Biura Pokoju, jako przedstawiciel delegacji niemieckiej Prof. Quidde podkre-

Rokowania polsko-litewskie

Pierwsze posiedzenie komisji polsko-litewskiej.

KOWNO. 25.VI. (Ate). Przybycie delegacji polskiej pod przewodnictwem p. Hołówni oczekiwane jest dziś, we wtorek. Pierwsze posiedzenie komisji polsko-litewskiej wyznaczono zostało na 28 b. m. Na posiedzeniu tem delegacja litewska wręczy polskiej litewski projekt paktu o nieagresji.

Posiedzenia komisji będą się odbywały w gmachu ministerstwa kolei żelaznych. Dla delegacji polskiej zarezerwowano w hotelu litewskim 10 pokoi.

Zmiana sekretarza delegacji litewskiej.

KOWNO. 25.VI. (ATE). Sekretarzem delegacji litewskiej, która wyjedzie do Warszawy, nie będzie poprzedni sekretarz Montvil, lecz p. Krawiecki.

Wyjazd delegacji polskiej do Kowna.

WARSZAWA. 25.VI. (Pat.) W dniu dzisiejszym pociągiem pospiesznym wyjechała przez Wilno do Kowna delegacja polska do rokowań polsko-litewskich z naczelnikiem Wydziału Wschodniego M.S.Z. p. Hołówną na czele.

„Liėtuos Aidas“ o rokowaniach.

KOWNO. 25.VI. (ATE). Półtorządowa „Liėt. Aidas“ ogłasza artykuł wstępny w związku z rozpoczętymi rokowaniami polsko-litewskimi.

„Wszystkich interesuje kwestja, czy komisja polsko-litewska zdoła osiągnąć zgodę. Na to pytanie mogą dać odpowiedź tylko Polacy ponieważ od ich taktyki zależy los rokowań. Litwa stojąc sę do rezolucji Rady Ligi Narodów z dnia 18 grudnia ub. r., zrobiła wszystko co mogła, aby doprowadzić do pokoju z Polską i dążąc do celu zgadzała się na wszystkie możliwe kompromisy. Litwa była gotowa odstąpić na pewien czas rozstrzygnięcie kwestji spornej i zgodziła się na ograniczenie rokowań tylko do spraw technicznych, ponieważ losy pokoju wchodziły w grę. Do niczego to jednak nie doprowadziło.

Nie osiągnięto zgody, dlatego, iż dla Polaków ważniejsze jest, niż pokój, zagadnienie, czy Litwę można zmusić do rezygnacji z Wilna i poddać pod polityczną i gospodarczą hegemonję Polski. Polska chce, aby Litwa uznała linję demarkacyjną za państwową granicę, a „zabór gen. Żeligowskiego“ za polskie terytorjum. Litwa takich żądań przyjąć nie może. Dla tego do konstytucji litewskiej włączono przepis, który skarży, gdzie właśnie znajduje się stolica Litwy. Oczywiście, o ile Polska nie zmieni swoich celów i swej taktyki, uzyskanie porozumienia będzie bardzo trudne“.

Gen. Nobile uratowany.

Kto uratował gen. Nobilego.

STOKHOLM 25.VI. (Pat.). Oficjalny raport lotnictwa szwedzkiego potwierdza wiadomość, że gen. Nobile zabrany został przez szwedzki samolot wojskowy, pilotowany przez Lundberga. Generał ma złamaną nogę.

O godz. 4 rano dwóch lotników udało się w stronę obozowiska gen. Nobilego, ażeby zabrać dwu pozostałych towarzyszy jego, z których jeden jest ciężko ranny. W czasie lądowania aparat doznał uszkodzenia, lotnik dostał się bez szwanku na krę.

Sześciu rozbitków czeka na ratunek.

OSLO. 25.VI. (Pat.). Gen. Nobile uratował nie lotnik Tornberg, a dwaj szwedzcy lotnicy Lundberg i Schyberg. Po powrocie Lundberga i Schyberga lotnik Tornberg podjął swój lot, aby przewieźć dalszych członków ekspedycji Nobilego.

W czasie jednak lądowania na lodzie samolot jego przewrócił się i uległ rozbiciu. Lotnik sam ocalał, jak o tem donieśli towarzysze Nobilego przy pomocy radja. Pomimo więc uratowania Nobilego na miejscu katastrofy znajduje się w dalszym ciągu sześciu rozbitków.

Telegram gen. Nobile.

OSLO. 25.VI. (Pat.). Dzienniki ogłaszają tekst telegramu, jaki gen. Nobile po uratowaniu go przez szwedzkiego lotnika Lundberga wysłał do swej żony: „Powiadam matce i żonom moich pięciu towarzyszy, że zobaczą oni wraz ze mną świętą ziemię ojczystą, nad głowami ich bowiem czuwa Najświętsza Panna Loretńska, której obraz nawet podczas strasznego upadku nie doznał uszkodzenia. Towarzysze obecnie są spokojni ponieważ ja jestem tutaj, jak oni sobie tego życzyli“.

Po przewiezieniu Nobilego na pokład „Citta di Milano“ lekarze zajęli się opatunkiem generała. Ma on złamaną kość w prawej nodze i silne gniecenie pięty. Kuracja jego ma trwać około 40 dni. Nobile nie chciał pierwszy opuścić swych towarzyszy i uległ dopiero namowom lotnika Lundberga, który udowodnił mu, że jego obecność wśród członków ekspedycji ratunkowej posiadać będzie ogromne znaczenie dla prowadzenia dalszych prac ratunkowych, ponieważ tylko sam Nobile może udzielić najlepszych informacji i wskazywać do dalszych poszukiwań towarzyszy.

Ekspedycja sowiecka.

MOSKWA. 25.VI. (Pat.). Ekspedycja sowiecka, która udała się na poszukiwania gen. Nobilego po imieniu ogłosiła, że nie zmieniła w swym programie. Celem tej ekspedycji będzie osiągnięcie wyspy Karola XII, skąd na samolotach czynione będą poszukiwania w promieniu 500 km.

Stabilizacja franka.

PARYŻ. 25.VI. (Pat.). Senat przyjął 256 głosami przeciwko 3 całokształt projektu stabilizacji franka bez żadnych zmian. Stabilizacja franka jest przeto definitywnie postanowiona.

PARYŻ. 25.VI. (Pat.). Dzienniki jednogłośnie podkreślają doniesienie stabilizacji waluty francuskiej, której uchwalenie „Matin“ nazywa wypadkiem historycznym, rozpoczynającym nową erę gospodarczą Francji.

Na cześć lotników polskich.

PARYŻ. 25.VI. (Pat.). W ambasadzie polskiej odbyło się śniadanie na cześć lotników mjr. Kubali i Idzikowskiego. W śniadaniu wzięli udział prezes aeroklubu Flamin, który lotnikom polskim wręczył odznaki pilota francuskiego, dalej dyrektor fabryki, w której budowano silnik płatowca Damesnik, twórca konstrukcji płatowca Amiot, wreszcie nowomianowany szef misji wojskowej w Polsce gen. Demin, szef misji zakupów ppłk. Łojko i inni. Ambasador Chtapowski udał się następnie na lotnisko w Villacoublay i oglądał płatowiec, na którym lotnicy po kilku jeszcze próbach wyruszą do Ameryki.

Pogrzeb marszałka Czang-Tso-Lina.

WIEDEŃ. 25.VI. (Pat.). Do dzienników donoszą z Mukden, że odbył się przedwczoraj pogrzeb marszałka Czang-Tso-Lina.

Ślił, że pacyfistów polskich i niemieckich łączy wspólna wiara w siłę tendencji pokojowej. Przyszłość świata powinna się oprzeć na zorganizowanym pokoju, opartym na prawie.

Na zakończenie sekretarz odczytał depesze, nadane na życzenia i od szeregu wybitnych pacyfistów i organizacji pokojowych.

We wczorajszym pierwszym organizacyjnym posiedzeniu kongresu wzięły udział delegacje dwudziestu narodów, w liczbie stu kilkudziesięciu osób. O godz. 16 rozpoczęły się prace w komisjach. O g. 21 delegatów podejmowała municypalność miasta Warszawy. Przyjęciu temu towarzyszył koncert, wypełniony przez muzykę polską.

Prace regionalne Jedyński.

Obrazy plenarne Klubu Parlamentarnego B.B.

W dniu 22 b. m. w godzinach przedpołudniowych odbyły się w lokalu klubu pod przewodnictwem prezesa, posła p. Stawka, obrady plenarne posłów i senatorów. Obrady, które były ostatnim pełnym zebraniem klubu przed rozjazdem na ferie sejmowe, poświęcone były w pierwszej swojej części szczegółowemu omówieniu sprawozdawczemu dotychczasowych prac klubu na gruncie parlamentarnym na tle debaty budżetowej. Prace te w dłuższym przemówieniu scharakteryzował prezes Stawek, konstatując, że klub B. B. stał przez cały okres trwania pierwszej kaden-

Dzień polityczny.

Wczoraj przed południem na Zamku po powrocie Pana Prezydenta Rzplitej ze Spawy i Marszałka Piłsudskiego z Sulejówka, odbyła się rada gabinetowa pod przewodnictwem Pana Prezydenta, przy udziale Marszałka Piłsudskiego i wicepremiera Bartla i w obecności wszystkich ministrów.

Rada gabinetowa poświęcona była omówieniu sposobów wykonania budżetu na rok 1928/9, uchwalonego przez Sejm.

W sobotę wyjeżdża do Brześcia Litewskiego na uroczystości pułkowe 82 p. p. Pan Prezydent Rzplitej ze swą żoną. Pan Prezydent będzie obecny na uroczystości poświęcenia sztandaru pułku, ufundowanego przez miejscowe społeczeństwo.

Wobec tego, że Marszałkowi Piłsudskiemu na wyjazd do Brześcia nie pozwalają sprawy państwowe, na uroczystości poświęcenia sztandaru z ramienia Marszałka wyjedzie inspektor armji gen. Sosnkowski.

Pan Prezydent zabawi na Polesiu, zwiedzając miasta i miasteczka, by bliżej zaznajomić się z życiem województwa, kilka dni. We wszystkich miejscowościach, przez które Pan Prezydent będzie przejeżdżał, czynione są gorączkowe przygotowania do uroczystego powitania Pierwszego Obywatela Rzplitej.

Dowiedujemy się, że płk. Pieracki (BB) w najbliższym czasie zostanie powołany z powrotem do służby czynnej w armji i będzie mianowany drugim zastępcą szefa sztabu generalnego. Na miejsce płk. Pierackiego wejdzie z listy Nr. 1 okręgowej w Nowym Sączu p. Tomaszewicz.

Dnia 23 b. m. przybył do Wilna marszałek Senatu p. prof. Szymański.

Onegdaj odbył się w Katowicach zjazd stronnictwa Ch. D. grupy posła Janickiego z G. Śląska. Zjazd uchwalił między innymi rezolucję potępiającą działalność pos. Korfantego za pobieranie przezeń milionowych subwencji od przemysłu niemieckiego i programu separatystycznej tendencji, godząc w całość Rzplitej, a idące po linii interesów niemieckich.

Dowódca bawijący w Gdańsku angielskiej eskadry kpt. Lane-Doole złożył w towarzystwie konsula angielskiego w Gdańsku, Caple, wizytę generalnemu komisarzowi Rzplitej Polskiej min. Strassburgerowi, oraz wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów von Hammelowi, którzy wkrótce potem kolejno rewizytowali go na pokładzie krążownika „Cambrian“.

Onegdaj wieczorem generalny komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku, min. Strassburger wydał na cześć oficerów angielskich bal, na którym obecni byli przy oficerami również konsul angielski Caple, prezydent senatu gdańskiego Sahm, komisarz Ligi Nar. van Hammel i prezes Rady Portu Deloos.

Sejm na stanowisku, całkowicie zgodnym ze swymi hasłami, i że złożył widomy dowód umiędzynarodowienia w życie hasła współpracy z rządem. Klub złożył zarazem dowody swego wyrobienia politycznego, które zjednoczyły wszystkie żywioły, reprezentowane w nim w jednej wspólnej i solidarnej akcji.

Druga część obrad poświęcona była sprawom organizacyjnym i omówieniu szczegółowego programu prac posłów i senatorów w terenie na czas przerwy wakacyjnej. W dyskusji na ten temat zabierał głos cały szereg posłów i senatorów ze wszystkich grup wojewódzkich, poruszając najaktualniejsze zagadnienia, związane z pracami terenowymi i z bieżącymi potrzebami mas, reprezentowanych przez członków klubu. Ustulony został szereg wytycznych, wskazujących praktyczne sposoby złatwienia tych potrzeb. Oj dnia 23 bież. mies. posłowie i senatorowie B. B. zaczęli się rozjeżdżać do swych okręgów, podejmując natychmiast pracę w terenie, do której wstępem będą zjazdy regionalne grup wojewódzkich, których terminy zostały już poprzednio podane.

Posiedzenie członków Grupy Wileńskiej.

W dniu 26 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się posiedzenie Grupy Regionalnej Wileńskiej B. B. W. R. w Wilnie. Na porządku obrad: sprawy bieżące i organizacyjne.

Z całej Polski.

— Odświeżenie pomnika Pierwszego Marszałka Polski w Dubnie. W wykonaniu uchwały rady gminnej miasta Dybna odbyło się dn. 24 bm. uroczyste odświeżenie pomnika pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Pomnik wniesiono w Dubnie z funduszu gminnych.

W uroczystości wzięli udział wicewojewoda Wołyński, który na zaproszenie zarządu gminy dokonał odświeżenia pomnika wobec przedstawicieli miejscowych władz państwowych, samorządowych i tłumnie zebranej publiczności. Po odświeżeniu odbyła się deflata oddziałów 43 p. p., strzelca, szkół i związku inwalidów i osadników. Zaznaczyć należy, że odświeżony obecnie pomnik jest prowizoryczny. Na jego miejsce prawdopodobnie jeszcze w roku bieżącym ufundowany będzie wspólnym sumptem gminy i miasta stały pomnik metalowy Marszałka.

Wojewódzki Komitet Regionalny.

Posiedzenie organizacyjne.

W poniedziałek, dnia 25 czerwca o godz. 5-ej wiecz. odbyło się w pałacu Reprezentacyjnym posiedzenie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego. Na zaproszenie p. wojewody przybyło przeszło 70 osób, przedstawicieli sfer urzędowych, społecznych, parlamentarzystów i samorządowych oraz instytucji gospodarczych, naukowych i kulturalnych.

Zebrań zagal p. wojewoda Władysław Raczkiewicz przemówieniem, w którym wyłożył cel i zadania Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego.

Z kolei zabrał głos pos. Jan Piłsudski stwierdzając, że koncepcja tworzenia komitetów wojewódzkich ułatwia utrzymywanie kontaktu społeczeństwa z przedstawicielami władzy wykonawczej i ciała ustawodawczego — co ze względu na przeżywanie po wojnie okresu regeneracji całego życia ekonomicznego posiada specjalnie doniosłe znaczenie. W końcu pos. Piłsudski w imieniu posłów i senatorów wyraził wdzięczność p. wojewodzie za zaproszenie ich do wzięcia udziału w pracach komitetu.

Statut Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego.

Następnie p. wojewoda Raczkiewicz odczytał statut Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego. W myśl statutu Wojewódzki Komitet Regionalny jest instytucją społeczną, mającą za zadanie krzewienie idei i ruchu regionalistycznego na terenie województwa, organizację prac, zmierzających do określenia danego województwa, jako jednostki regionalnej pod względem ogólnogospodarczym, rolnym i kulturalno-społecznym oraz opiniowania zleceń przez wojewodę spraw oraz występowania z własnej inicjatywy z wnioskami, dotyczącymi aktualnych zagadnień, posiadających dla województwa znaczenie ogólne i zasadnicze.

Poczem zapewnił, że ze strony rządu będzie Komitet miał w swej trudnej pracy całkowite poparcie. Prezydium Rady Ministrów będzie szczególnie się interesowało naszą pracą i naszymi poczynaniami i dbać będzie o to, aby inicjatywa idąca z terenu, jak najszybciej mogła być realizowana. Najbliższą współpracą wszystkich urzędów państwowych jest zagwarantowana.

Programy prac sekcji.

Sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego p. Wiktor Piotrowicz odczytał programy prac trzech sekcji, na które dzieli się Komitet Regionalny: mianowicie program sekcji ogólnogospodarczej, sekcji rolnej i sekcji kulturalno-oświatowej. Z kolei stosownie do skierowanych przez p. wojewodę do zebranych poszczególnych zapytań, uczestnicy posiedzenia deklarowali swój udział w pracach poszczególnych sekcji.

Wojewódzkiemu Komitetowi Regionalnemu przewodniczy wojewoda p. Wł. Raczkiewicz. W skład Zarządu Komitetu wchodzi, jako członkowie pos. Jan Piłsudski, dalej przewodniczący sekcji, a mianowicie sekcji ogólnogospodarczej prof. Władysław Zawadzki, sekcji rolnej p. Zygmunt Ruszczyk, sekcji kulturalno-oświatowej kurator Stefan Pogorzelski, nacelnik p. Stefan Kirtiklis, wreszcie jako sekretarz Wojewódzkiego Komitetu p. Wiktor Piotrowicz.

Skład sekcji.

— Sekcja ogólnogospodarcza: przewodniczący prof. Władysław Zawadzki, członkowie: inż. Wacław Sławiński, Józef Rakowski, inż. Stefan Siła-Nowicki, Julian Staszewski, Józef Żółtowski, sen. Stanisław Wąkrowicz, pos. Mieczysław Raczkiewicz, Józef Folejewski, prof. Mieczysław Gutowski, Stanisław Białas, Ludwik Szarykowski, inż. Witold Czyż, Roman Ruciński, Ksawery Gorzuchowski, Mieczysław Bohdanowicz, inż. Leon Rogulski, Stanisław Brzostowski, Eljasz Jutkiewicz, inż. Stanisław Micznikowski, inż. Henryk Jenz, Franciszek Świdorski, Adolf Gordon, Tadeusz Miśkiewicz, Saul Trocki, Feliks Wodzinowski, pos. Edward Taurogłowski, sen. Józef Trzeciak, Jan Tyszkiewicz, prof. Wacław Studnicki, Leon Dubiejowski. Sekretarz inż. Marjan Zdrojewski.

— Sekcja rolno: przewodniczący p. Zygmunt Ruszczyk; członkowie: Wacław Szaniński, Józef Borowski, Ludwik Maculewicz, pos. Edward Taurogłowski, sen. Józef Trzeciak, Romuald Weckowski, Ksawery Turczynowicz, Wacław Łastowski, Józef Łastowski, inż. Leon Regulski, Józef Szustowski, inż. Działowski, Antoni Kokocinski, Stanisław Łączyński, Tadeusz Żemotaj, Czesław Makowski, Jan Czernecki, Zygmunt Bortkiewicz, Marjan Cywiński, Witold Kwinto, Alfons Jozanis, Marjan Gosk, Bolesław Łapczyński, sekretarz p. Zygmunt Hartung.

— Sekcja kulturalno-oświatowa. Przewodniczący—Stefan Pogorzelski. Członkowie: Jan Tyszkiewicz, Konrad Jocz, Stanisław Niekrasz, prof. Jerzy Remer, prof. Mieczysław Limanowski, prof. Stanisław Władyczko, prof. Ferdynand Ruszczyk, prof. Stanisław Kościelkowski, prof. Stefan Ehrenkreutz, prof. Wacław Studnicki, pos. Stefan Brokowski, pos. Kazimierz Okulicz, Michał Obieziński, Czesław Janowski, dr. Witold Małyszewski, Stanisław Dobos, Stanisław Sadkowski, Tadeusz Młodkowski, Romuald Czyżewski, dr. Witold Węstawski, prof. Kazimierz Sławiński, Wincenty Łuczynski, Jan Kłott, kpt. Tadeusz Kawalec, Janina Kirtiklisowa, Helena Wilczewska, Juliusz Osterwa, Adam

Wyleżyński, Ludomir Słendziński, Witold Hulewicz, Franciszek Umiastowski, Alfred Urbanowski, Cezaria Badouin de Cortenay, Ehrenkreutzowa, Helena Romer-Ochenowska, Leon Dubiejowski, Bronisław Leszczyński. Sekretarz Tadeusz Łopalewski.

Zebrań sekcji.

Na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego zebrały się trzy sekcje, których obrady przeciągnęły się do późnego wieczoru. Na posiedzeniach tych omówiono program i metody prac sekcji i dokonano wyboru podsekcji. Na zakończenie odbyło się zebranie zarządu Komitetu Wojewódzkiego dla ustalenia najbliższych prac.

Wybory władz uniwersyteckich.

Senat U. S. B. na wspólnym posiedzeniu 23 czerwca, wybrał rektorem Uniwersytetu na rok akademicki 1928—29 ks. prof. d-ra Czesława Falkowskiego.

Prorektorem zostaje dotychczasowy rektor prof. dr. Stanisław Pigoń.

Na posiedzeniach rad wydziałowych wybrano na nowy rok akademicki następujących dziekanów:

Na wydziale humanistycznym prof. dr. Jana Oko.

Na wydziale teologicznym ponownie ks. prof. d-ra C. Falkowskiego.

Na wydziale prawa i nauk społecznych ponownie prof. d-ra Franciszka Bosowskiego.

Na wydziale matematyczno-przyrodniczym ponownie prof. d-ra Juliusza Rudnickiego.

Na wydziale lekarskim prof. d-ra Kornela Michejda.

Na wydziale sztuk pięknych ponownie prof. Juliusza Kłosa.

Wobec tego, że ks. prof. dr. Czesław Falkowski został wybrany rektorem, wybrany dziekan na wydziale teologicznym odbędzie się ponownie.

W sprawie wyborów do Wileńskiej Izby Handlowo-Przemysłowej.

Jak już w swoim czasie podawaliśmy Ministerstwo Przemysłu i Handlu przesyłało do wileńskich organizacji kupieckich sprawozdanie o ostatnim wyborze do Wileńskiej Izby Handlowo-Przemysłowej do zapoinowania. Onegdaj Stowarzyszenie Handlu i Przemysłu w Wilnie wysłało do Ministerstwa Przem. i H. materiał, w którym między innymi wyraża przekonanie, iż ze względu na całkowity brak w Wileńszczyźnie przedsiębiorstw przemysłowych i II kategorii i znikomą ilość III i IV-ej kategorii przemysłowej—koniecznym jest przeklasyfikowanie wyborców V-ej kategorii, do I-ej kategorii przemysłowej.

Pozatem zarząd stowarzyszenia wyraża zdanie, iż z przeprowadzeniem wyborów nie należy się spieszyć, a to ze względu na to, iż wybory te wymagają większej pracy przygotowawczej i zrzeczenia się gospodarcze winny uświadomić swych członków o doniosłości przyszłej Izby Handlowo-Przemysłowej w Wilnie, która dla szerokiego ogółu przemysłowców i kupców jest instytucją nową i na ziemiach wschodnich nieznaną. Spopularyzowanie zaś tej instytucji wśród szerokich sfer handlowych i przemysłowych natrafi na wielkie trudności z powodu feryj letnich.

Ruch wydawniczy.

Katalog Prasowy „Para”.

Ukaż się czwarty rocznik Katalogu Prasowego „Para”, obejmujący wykaz wszystkich pism w Polsce oraz prasy polskiej poza granicami Rzeczypospolitej. Podzielony w części oficjalnej na sześć części, wykazuje w pierwszej wszystkie czasopisma w Polsce według województw, w drugiej prasę polską na wychodźstwie, w trzeciej wszystkie pisma w porządku alfabetycznym według nazw, w czwartej daje nam Katalog Prasowy „Para” wykaz miejscowości w Polsce z listą mieszkańców ponad 3000, w piątej wykaz pism zawodowych a raczej specjalnych. W szóstej wreszcie części znajdujemy pisma obcojęzyczne. Dalej zamieszczono ogłoszenia dotyczące pism, a pozmieście „Mapę Gazetową”, na której uwidocznione są te wszystkie miejscowości, w których wychodzą jakiegokolwiek czasopisma. Największą liczbę takich miejscowości zauważamy w województwach zachodnich, mniejszą w województwach środkowych, a szczególnie w tych na wschodzie.

Katalog obejmuje ogółem 1933 pisma, z których przypada na wydawnictwa polskie 1639, niemieckie 118, żydowskie 89, ukraińskie 58, białoruskie 5, angielskie 4, francuskie, litewskie i rosyjskie po 3, oraz jedno włoskie. Z ogólnej liczby przypada na większe miasta: Warszawa 410, Łódź 165, Poznań 157, Kraków 147, Wilno 66, Łódź 59, Katowice 54 i t. d.

Poza materiałem statystycznym, Katalog Prasowy „Para” przynosi szczegółowe informacje o poszczególnych wydawnictwach periodycznych, jak: kierunek pisma, rozmiar, tożsamość, ceny ogłoszeń, reklam i t. d.

Całość, przedstawiająca się bardzo estetycznie, opracowana jest nader starannie, dlatego też Katalog jest cennym nabytkiem w rękach wszystkich kupców i przemysłowców, korzystających z reklamy gazetowej. Katalog Prasowy „Para” nabyć można we wszystkich księgarniach oraz w oddziałach „Para” w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Bydgoszczy i Toruniu, wreszcie w Centrali „Para” w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

Dość przy tej sposobności należy, że Biuro Ogłoszeń „Para” wydaje „Echo Powszechnej Wystawy Krajowej”, która odbędzie się w Poznaniu w roku 1929, oraz czasopisma zawodowe: „Powszechna Gazeta Fryzjerska”, „Przegląd Krawiecki”, „Przegląd Stolarski”, „Warsztat Metalowy” i „Gazeta Malarska”.

Stuletnia rocznica Ossolineum.

W małym, niestety, zapelnionej auli uniwersyteckiej, odbyła się uroczysta i piękna Akademia ku wspomnieniu i w hołdzie pracy Ossolineum, tej strażnicy kultury, sztuki i nauki polskiej na południowo-wschodnich kresach państwa.

Zagaję czcigodny b. rektor A. Parczewski, jako prezes Tow. Przyjaciół Nauk, p. rektor Pigoń od Kola Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza, prof. K. Chodnicki, od Tow. Historycznego, każdy w kilku gorących słowach sławiąc zasługi fundacji Ossolińskich. Dr. Rygiel od Związku Bibliofilów i Bibliotekarzy przemawiając, opowiadał o wartościach bibliotecznych Zakładu. Dyr. Wł. Studnicki od Tow. im. Jana Łaskiego (Miłośników Hist. Reformacji), prof. Bosowski od Tow. Poprzedniego przemawiając, ks. Nowicki, od Tow. Papierniczo Wiedzy Technicznej. Prof. Modelski dał gruntowny referat, oparty na nieogłoszonych materiałach o zasługach bibliofilu Przelęckiego, który pracował w Ossolineum i po Słotwińskim był kustoszem w Ossolineum.

Związek Wileńskich Towarzystw Naukowych.

Po akademii na cześć Ossolineum w jednej z sal wykładowych Uniwersytetu odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich Towarzystw Naukowych (polskich) na wzór istniejących we Lwowie. Inicjatorem tego zebrania był rek. Parczewski, jako prezes Tow. Przyjaciół Nauk i prof. Czyżowski, który od paru lat nosi się z myślą założenia podobnego związku. Zebranie uchwaliło potrzebę zawiązania wszystkich Towarzystw i Instytucji Naukowych Wileńskich jako to muzeum, archiwu, których naliczono do 30 po informować jeszcze przed wakacjami, wszystkie organizacje, któreby weszły w skład Związku i na początku jesieni zwołać organizacyjne zebranie.

Przed Targami Północnymi.

— Przygotowanie do Targów Północnych. Onegdaj w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Wystawy i Targów Północnych w Wilnie. Na wstępie szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowej działalności Polskiej Ligi Gospodarczej złożył: Rudziński inż. Orski, nadmieniacz, iż Pol. Liga Gosp. założyła przedstawicielstwa Targów w 46 ważniejszych ośrodkach całej Polski, oraz posiada swą reprezentację w Austrii, Czechosłowacji i Niemczech. W toku jest również sprawa przeprowadzenia odpowiedniej propagandy w państwach nadbałtyckich, dokąd udają się w najbliższym czasie przedstawiciele P. L. G.

Jak wynika z dotychczasowej akcji P. L. G. zainteresowanie Wileńskimi Targami Północnymi jest bardzo znaczne. Dotychczas formalny udział zgłosiło 60 firm, pertraktacje zaś toczą się z całym szeregami innych.

Pomijając cały szereg wybitnych firm prywatnych nadmienić należy, iż do Targów Północnych zgłosiły już swój akces monopole państwowe jak: tytoniowy, spirytusowy i zapalczy. Z instytucji państwowych zgłosiła już swój udział P. K. O.

Aktualna jest również sprawa stworzenia nowego działu prac Stowarzyszeń kobiecych. W sprawie tej zainteresowane organizacje kobiece weszły już w kontakt z Komitetem Wykonawczym T. P.

Życie białoruskie.

Echa egzaminów maturalnych w gimnazjach białoruskich w Wilnie i Nowogródku.

Jak powszechnie wiadomo, szkolnictwo białoruskie jest dopiero tylko w zarodku, gdyż na terenie czterech województw z przeważającą ludnością białoruską, nie mówiąc o szkolnictwie powszechnym, istnieje tylko cztery gimnazja białoruskie prywatne bez praw publiczności.

Młodzież białoruska po ukończeniu tych szkół była pozbawiona możności odbywania wyższych studiów w kraju i musiała emigrować zagranicę, przeważnie do Mińska i Pragi.

Ten opłakany stan szkolnictwa białoruskiego nie zwrocił dotąd uwagi rządu polskiego, pomimo ustawicznych starań Białorusinów o zwiększenie ilości białoruskich szkół średnich i nadania praw publiczności istniejącym.

W roku bieżącym stosunki o tyle się zmieniły, że p. kurator Pogorzelski wyznaczył Państwową Komisję Egzaminacyjną dla abiturjentów gimnazjów białoruskich w Wilnie i Nowogródku pod przewodnictwem prof. M. Massoniusa: już w tych dniach odbywają się egzaminy maturalne.

Ten fakt wywołał wśród społeczeństwa białoruskiego niezwykle ożywienie, gdyż po kilkuletnich bezskutecznych staraniach dzisiaj widzimy tę kwestję na drodze do rozwiązania.

Zobaczmy, jak się wyraża o tem jedno z czasopism białoruskich p. t. „Naród” (Nr 11 z dnia 30. V. 28 r.) gdzie czytamy: „Państwową Komisję Egzaminacyjną dla abiturjentów gimnazjów białoruskich w Wilnie należy gorąco powitać: przez to zwiększy się znaczenie gimnazjum i da możliwość maturzystom białoruskim odbywać wyższe studia w swym kraju, a nie tulać się na obczyźnie.

Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla gimnazjów białoruskich w Wilnie należy uważać za pierwszy krok, po którym powinno nastąpić w tym roku przyznanie praw publiczności dla gimnazjum białoruskiego w Wilnie i Nowogródku.

Należy oczekiwać, iż po tegorocznych egzaminach maturalnych dla dwóch gimnazjów białoruskich nastąpi całkowita realizacja potrzeb społeczeństwa białoruskiego w dziedzinie szkolnej.

KRONIKA.

Wtorek
26
czerwiec

Dziś: Jana i Pawła.
Jutro: Władysława.
Wschód słońca—g. 2 m. 44
Zachód — g. 19 m. 57

METEOROLOGICZNA.

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 25. VI. b. r. Ciśnienie średnie w milimetrach 758. Temperatura średnia +13° C. Opad w milimetrach. — Wiatr przeważający zachodni. Północnym. Przelotny opad. Maksimum na dobie +15 C.

Tendencja barometryczna — stały wzrost ciśnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— Akademia ku czci ś. p. dr. Józefa Joteykówny. Dnia 24 czerwca b. r. w pięknie przybranej zielonej sali Kuratorium Szkolnego w Wilnie odbyła się uroczysta akademja żałobna ku uczczeniu ś. p. dr. Józefa Joteykówny.

Zagaję akademję podniosłem przemówieniem kurator St. Pogorzelski, podnosząc zasługi wielkiej uczoniej i wielkiej obywatelki, która rozstała imię Polski, na szlakach pedagogii światowej własną szczerą, Pamięć zgasłej uczoniej uczczono przez powstanie.

Przemawiali następnie profesorowie: Trzebiński, Radziwiłłowski, Massonius oraz wizytator Sem. Naucz. Szulczyński.

W akademji wzięli udział m. in.: przedstawiciel p. wojewody nacelnik St. Kirtiklis, prezes Zw. Polsk. Nauczyc. Szkół Powszechnych St. Dobos, poseł Wawrzynowski z Krakowa (z grupy B. B. W. z Rządem) i cały szereg przedstawicieli organizacji społecznych, zw. kobiecych, sier pedagogicznych i t. d.

Na zakończenie jeden z chórów szkolnych odśpiewał bardzo poprawnie pieśń „Dies ira”.

URZĘDOWA.

— Organizacja komitetu regionalnego. Jak się dowiadujemy p. Wł. Piotrowicz objął sekretariat wojewódzkiego komitetu regionalnego. Regularne prace tego komitetu podjęte zostaną w dniach najbliższych.

— Przyjęcia w urzędzie wojewódzkim. W dniu 25 b. m. p. wojewoda Raczkiewicz przyjął m. in. pp. prof. rektora U. S. B., prof. Pigoń, d-cę VI-ej Brygady K. O. p. k. Górskiego oraz starostę powiatu Dziśnieńskiego p. Jankowskiego.

— Kursy urzędnicze. Celem zaznajomienia urzędników administracji I i II kategorii z ostatnimi rozporządzeniami pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przy urzędzie wojewódzkim zostały zorganizowane specjalne kursy. Kierownictwo kursami powierzono pp.: Zylce, Rejsowi i Pawlikowskiemu, którzy w najbliższym czasie opracują program wykładów. Na kursy te uczęszczać będą urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego, Starostwa Grodzkiego i Starostwa na Powiat wileński-troicki.

SAMORZĄDOWA.

— Radio dla gmin wiejskich. Na odbytych swego czasu konferencji zrzeszeń samorządowych przyjęto jako zasadę, że w każdej gminie wiejskiej winien być zaistalowany kosztowny jeden radioodbiornik z głośnikiem. Na ten cel Państwowy Bank Rolny oraz Państw. Bank Komunalny mają w formie pożyczki przeznaczyć odpowiednio fundusze.

WOJSKOWA.

— Nowy referent oświatowy garnizonu m. Wilna. Decyzją odpowiednich władz wojskowych referentem oświatowym garnizonu m. Wilna mianowany został major Kozłowski z D. O. K. VI.

— Przesunięcie personalne. Na podstawie rozkazu odpowiednich władz wojskowych—na miejsce pułk. Wacława Kłaczynskiego został wyznaczony na kierownika Rej. Kwat. Nr. 2, maj. Kazimierz Babinski z 5 p. Leg.

— Zakończenie poboru. Pobór rekrutów rocznika 1907 został w dniu wczorajszym zakończony. Według wstępnych obliczeń do poboru zgłosiło się około 99 proc. rekrutów, a zatem liczba większa niż w latach ubiegłych. Prócz tego komisja poborowa dokonała przeglądu poborowych roczników starszych, którzy z jakiegokolwiek usprawiedliwionych powodów nie mogli się stawić do przeglądu w terminie właściwym. Ostateczne wyniki prac komisji poborowej zostaną ogłoszone w terminie najbliższym.

Z KOLEI.

— Udogodnienie w komunikacji Wilno-Druskieniki. Dyrekcja K. P. podaje do ogólnej wiadomości, że celem udogodnienia w letnim okresie komunikacji między Wilnem a Druskienkami, wprowadza tytułem próby z dniem I.VIII r. b. kursowanie jednego wagonu mikst II/III klasy w poc. Nr. 714/711 z odjeżdżem z Wilna poc. Nr. 714 o godz. 8 min. 40 w niedzielę i dni świąteczne i z powrotem z Druskienik poc. Nr. 711 o godz. 3 m. 59 w poniedziałki i dni poświęcone z tem, że kuracjusze będą mogli zajmować miejsca w powyższym wagonie w Druskienkach w drodze powrotnej z wieczora, poprzedzającego wyjazd.

Z POCZTY.

— Budowa nowych gmachów pocztowych w obrębie Wil. Dyrekcji Pocztowej. W związku z projektowaną budową nowych gmachów pocztowych w Mołodzie, Pińsku i Nowogródku, prezes Wileńskiej Dyrekcji Pocztowej inż. Żółtowski wyjechał w dniu wczorajszym do Warszawy, gdzie poczyni starania o zatwierdzenie powyższych projektów.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— W uznaniu zasług woj. Raczkiewicza. W dniach najbliższych zostanie wręczona przez prezesa Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akad. U. S. B. w Wilnie p. Władysława Babickiego p. wojewodzie Władysławowi Raczkiewiczowi złota odznaka Kola Przyjaciół Akademika nadana przez X Sesję Rady Delegatów Ogólnopolskiego Związku Bratniej Pomocy Młodzieży Akad. w grudniu 1927 roku w Zakopanem.

P. wojewoda Władysław Raczkiewicz był swego czasu prezesem Nowogródzkiego K. Woj. Pomocy Polskiej Mł. Akad. na którym to stanowisku wiele się przyczynił do powodzenia akcji niesienia pomocy młodzieży akademickiej. Od 10 czerwca 1927 r. zaś jest p. wojewoda Wł. Raczkiewicz prezesem K. Woj. Pomocy Pol. Mł. Akad. w Wilnie. Na tem stanowisku zyskał p. wojewoda powszechną sympatię i uznanie wśród ogółu młodzieży akademickiej. Swą niespożytą energią i oddaniem się idei niesienia pomocy niezamożnym akademikom, zyskał sobie p. wojewoda Raczkiewicz miano Wielkiego Przyjaciela Młodzieży Akademickiej, dowodem czego jest wyżej wspomniana Złota Odznaka nadana jednomyślnie przez zebranych z całej Polski przedstawicieli wszystkich Bratnich Pomocy.

SPRAWY SZKOLNE.

— Posiedzenie lekarzy szkolnych. We czwartek 28 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie lekarzy szkolnych m. Wilna.

Na porządku dziennym między innymi figuruje sprawa organizacji kolonii i półkolonii letnich dla dzieci szkół powszechnych.

— Nowy wizytator szkolny. Rozporządzeniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. W. Pułaski został mianowany wizytatorem szkół w Kuratorium Wileńskim.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Nowy Związek. Władze administracyjne zatwierdziły ostatnio statut nowopowstałego stowarzyszenia pod nazwą Związku Oficerów Rezerwy 13 p. Ułanów. Nowy związek ma na celu utrzymanie kontaktu i współpracę z macierzystym pułkiem.

— Porady prawne Zw. Drob. Kup. Handlarzy i Przem. Zarząd Związku Drobnych Kupców, Handlarzy i Przemysłowców m. Wilna i woj. wileńskiego podaje do wiadomości członków, iż w lokalu związku, przy ul. Zawalnej 1 m. 4 w środy i piątki w godz. 6 — 8 jest udzielana bezpłatnie fachowa pomoc prawna w sprawach skarbowo-podatkowych.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Zebranie Wł. T-wa Lekarskiego. Dnia 27 b. m. o godz. 20 odbędzie się zwyczajne posiedzenie Wł. Towarzystwa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny:
1) dr. M. Wołodkowiczowa z II-ej Kliniki Wewnętrznej U. S. B. — Dwa przypadki hypoglikemii u chorych na cukrzycę leczonych insuliną,
2) pułk. dr. Bohusiewicz — Ewakuacja chorych i rannych a zwycięstwo,
3) sprawy administracyjne.

— Zebranie Stow. B. Wychowanków (ek) gimn. przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu. Dnia 29-go czerwca b. r. (dzień świąteczny) odbędzie się w Wilnie zebranie ogólne Stowarzyszenia B. Wychowanków i Wychowanków gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu.

Czynności, objęte porządkiem dziennym zebrania, poprzedzone nabożeństwem, odbędą się w piątek; sobota i niedziela poświęcone będą towarzyskim zebraniom i wycieczkom.

Obrady toczyć się będą w lokalu gimnazjum męskiego im. Króla Zygmunta Augusta (Wilno, Mała Półulanka 11).

Zgłoszenia uczestnictwa i ewentualnego zarezerwowania lokalu na noclegi skierować do 24 czerwca b. r. do kol. W. Łazarzowej, dyrektorki gimnazjum (Wilno, Mała Półulanka 11).

Wszyscy uczestnicy zebrania w drodze powrotnej będą korzystać ze zniżek w wysokości 65 proc.

— Z życia T-wa Miłośników Fotografii. T-wo Miłośników Fotografii powiadama swoich członków, iż we czwartek 28 czerwca, w lokalu przy ul. Mickiewicza 11, odbędzie się o godz. 19 pogadanka na temat udziału Wilna w międzynarodowej wystawie fotografii artystycznej we Lwowie, skąd eksponaty zostaną przesłane do Wilna. Przy sposobności prezes T-wa p. G. Rackiewicz zamierza skonstruować przez siebie aparat lustrzany.

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— Żydzi domagają się języka żydowskiego w programach radiowych. Na dzień wczorajszy, w celu powzięcia wspólnej uchwały, domagającej się wprowadzenia języka żydowskiego do programów radiowych, do lokalu Żydowskiego Towarzystwa Oświatowego zwołano zebranie wszystkich radioamatorów — Żydów w Wilnie. Żądania swe Żydzi motywują tem, że procentowo w stosunku do ilości ludności litewskiej i białoruskiej stanowią przeważającą większość, więc przy układaniu programów radiowych, uwzględniających potrzeby ludności litewskiej i białoruskiej — ludność żydowska nie może być pomijana.

— Ostateczny termin wyborów do Wil. Gminy Żydowskiej. Wobec niezatwierdzenia przez odpowiednie władze administracyjne przesunięcia terminu wyborów do Wileńskiej Gminy Żydowskiej, powzięto uchwałę, iż wybory te odbędą się nieodwołalnie w dniu 29 lipca b. r.

Z POGRANICZA.

— Przewrócone słupy na pograniczu polsko-sockiewickim. Onegdaj o godz. 3-ej rano na odcinku Chutory placówka K. O. P-u podczas patrolowania pogranicza skonstatowała dwa przewrócone polskie słupy graniczne. Zachodzi podejrzenie, iż dokonała tego bolszewicka straż pograniczna.

Nie ananas, ale zwykły ogórek...

I nie trocki, a pono warszawski, jak wiecie niesie, ale i tym razem może mylna! Bo czy reporter jest pamiętem swojej specjalności? „Kuń ma stury kopyta i tyż się potknie”, a biedny reporterzyzna tylko dwie, (o ile nie wychodzi od Maciusia, bo wtedy ma też cztery albo żadne).

„Tajemniczejsza” od Czarnej Maski postać Nemejszusa „Mściśla (czy Mściwoja)?” Ogórkowie, intrzyguje świat dziennikarstwa... Ananas to, czy zwykły encurbitacea, a może zgola tykwa tylko czy harbut?

Ananas ośmielski choćby w konserwie, ogórek trocki, choćby przekwaszony, lepiej smakuje tutejszym podniebieniem, niż ersatz sałatek z nieznanymi, tu i tam zbieranymi ingrediencjami posłedniejszego gatunku... No, posmakujemy... obaczmy...

Swojak.

KINA I FILMY.

„Variete”.

(„Piccadilli”).

Film o ws

Teatr i muzyka.

— Teatr „Polski sala „Lutnia“. „Kół się bawi“. Ceny miejsc z dnem wczorajszym zostały zmniejszone.

— Płatkowa premiera. Reżyser M. Dowmunt, kapelmistrz M. Kochanowski, w piątek wprowadzają na scenę Teatru Polskiego jedną z najmłodszych przedstawicieli lepszego malarstwa „Lady Chic“.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

WTOREK 26 czerwca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 17.00—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.15—17.30. Chwilka literacka. 17.30—17.45. Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. 17.45—18.10. „Przyjemne mieszkanie“ pogadanki towarzyska z cyklu „Życie normalne“ wyłoży architekt Witold Małkowski. 18.15—19.00. Transmisja muzyki lekkiej z ogrodu cukierni B. Sztralla w Wilnie. 19.00. Komunikat. 19.20—22.00. Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjne, sportowe i inne. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza“ w Warszawie.

ŚRODA 27 czerwca.

13.00. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 17.00—17.15. Muzyka z płyt gramofonowych firmy Józef Weksler w Warszawie ul. Marszałkowska 132. 17.15—17.30. Chwilka literacka. 17.30—17.45. Ko-

munikat harcerski. 17.45—18.10. „Fitosocjologia“ czyli nauka o zespółach roślin“ odczyt z działa „Przyroda“ wygłosi prof. U. S. B. dr. Józef Trzebiński. 18.15—19.00. Koncert popołudniowy poświęcony muzyce egzotycznej w wykonaniu orkiestry Pol. Radia w Warszawie pod dyr. J. Ozmińskiego. 19.05—19.30. Audycja dla dzieci starszych „Pieśń o ziemi naszej“ Wincentego Pola wygłosi Halina Hohendlingerówna. 19.35—20.10. Transmisja z Warszawy. „Wycieczki w Tatry i Pieniny“ odczyt wygłosi p. Orłowicz. 20.00. Komunikat. 20.30—22.00. Transmisja z Poznania. Koncert organowy prof. Feliksa Nowowiejskiego. 22.00—22.30. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, komunikaty P. A. T., policyjne, sportowe i inne.

Na wileńskim bruku.

— Porachunki między kelnerami. Pogotowie ratunkowe dostarczyło do szpitala św. Jakóba Wiktora Lisowskiego zam. Raduńska 38, kelnera z restauracji Mysłwińskiej, który miał rany cięte na twarzy i piersiach. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że Lisowski został pokaleczony około domu nr. 35, przy ul. Wileńskiej przez Stanisława Ziobęckiego zam. Lwowska 7, kelnera z cukierni Sztralla.

— Brat godzi nożem w brata. Przy ul. Ponarskiej między braćmi Janem i Piotrem Romaszewiczami w czasie gry w karty wynikła sprzeczka i bójka, skutkiem czego Piotr Romaszewicz zadał 3 rany nożem w lewe ramię i plecy swemu bratu Janowi. Rannego odwieziono do pogot. ratunk., które następnie przewiozło go do szpitala św. Jakóba w stanie nie budzącym obawy o życie. Piotra Romaszewicza zatrzymano.

— Włamanie do sklepu Banela. Stanisław Banel zam. Mickiewicza 19, zameldował, że w nocy ze sklepu jego przy ul. Mickiewicza 23, zapomocą włamywacza sifitu w wolnym mieszkaniu

znajdującym się pod sklepem skradziono 6 kg. herbaty, 5 kg. czekolady, 8 butelek konjaku, 5 butelek wódki angielskiej, 3 kg. kiebas, 10 pudełek serków szwajcarskich, rewolwer browning i 1000 rb. rosyjskich w banknotach. Ogólne straty poszkodowany oblicza na 1034 zł.

SPORT.

Lekka atletyka.

Mistrzostwo Okręgu w pięcioboju zdobył 3 p. Sap.

W niedzielę odbył się na boisku sp. 6 p. p. Leg. pięciobój lekkoatletyczny o mistrzostwo Okręgu przy udziale 8 zawodników, reprezentujących 3 kluby (3 p. Sap., Strzelec i Makabi).

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Okręgu zdobył czł. wy. zawodnik 3 p. Sap. Wiczeorek, który uzyskał 3181,465 pktów (nowy rekord Okręgu) przed Żardzinem Br. (Zw. Strzelec) — 2548,45 pktów i Gniechem (3 p. Sap.) 2333,555 pktów.

Najlepsze wyniki indywidualne w poszcz. gółach konkurencjach uzyskał:

W biegu 200 mtr.: 1) Gniech 23,7, 2) Wiczeorek 24,3 s., 3) Żardzin 24,3.
W biegu 1500 mtr.: 1) Sadowski (3 p. Sap.) 4:49,2, 2) Gniech 5:55,3, 3) Wiczeorek 5:57,4.
W skoku w dal: 1) Wiczeorek 628 cm., 2) Żardzin 570 cm., 3) Gniech 556 cm.
W rzucie dyskiem: 1) Wiczeorek 36 mtr. 26, 2) Żardzin 31 mtr. 76, 3) Sadowski 28 mtr. 54.
W rzucie oszczepem: 1) Wiczeorek 45 mtr. 63, 2) Białkowski 43 mtr. 40, 3) Żardzin 38 mtr. 55.
Warunki zawodów były nieszczygłone (deszcz i wiatr) — też mimo uzyskania rekordu Okręgu próba Wiczeorka pobicia rekordu Pol. ski nie udała się.

Piłka nożna.

Mistrzostwa Okręgu

Ż.A.K.S. — Makabi 3:3 (2:0).

Zawody 2 żydowskich drużyn Wil. Okręgu miały skandaliczny przebieg.

Ż.A.K.S., który jest najsłabszą drużyną w klasie A. Wil. Z.O.P.N. i obecnie znajduje się na końcu tabeli mistrzostw wykażal w spotkaniu z Makabi tyle ambicji, że zdobył do 5 m. przed końcem gry prowadzenie w stosunku 3:1.

Publiczność żydowska, która składała się w większości z fanatycznych zwolenników Makabi zareagowała na przewidywaną klęskę swego faworyta w iście swoisty i wysoce niekulturalny sposób. Oto na Boga ducha winnych Ż.A.K.S.istów posypały się pogroźki rozfanatyzowanego tłumu zagrażające wprost bezpieczeństwu akademickiej drużyny.

Bezkrwoty tłum uważał, że solidarność rasowa wymaga, aby słabsza drużyna, mająca chwilową przewagę ratowała punkty dla przypuszczalnego mistrza.

Wobec takiego stanu rzeczy drużyna Ż.A.K.S.-u steroryzowana przez publiczność pozwoliła sobie dosłownie wbić 2 bramki, dzięki czemu Makabi zdążyła uratować 1 punkt mistrzowski.

Przypuszczając należy, że Wil. Z.O.P.N. zamie się tą sprawą i zareaguje we właściwy sposób na samowolę tłumów na bisku sportowym.

Ognisko — A Z S. 4:1.

Ognisko dochodził do formy. Dowodem tego jest znaczne stosunkowo zwycięstwo nad drużyną akademicką.

Mistrzostwa klasy B.

Pogoń II — Makabi II 3:1.

Nagroda im. Grupy Regionalnej dla zawodników Marszu Szlakiem Batorego.

Z inicjatywy pos. M. Kościłkowskiego Parlamentarna Grupa Regionalna Wil.-Nowogr. ufundowała nagrodę swego imienia (wędrowną) dla drużyny stowarzyszeń p. w. z terenu wojewód tw wileńskiego i nowogródzkiego, która pierwsza przybędzie do mety w zawodach p. n. „Marsz Szlakiem Batorego“. Nagrodę stanowi statua z brązu na podstawie marmurowej, wyobrażająca procarza, dzieło, wykonane przez znanego art. rz. zbierza Merclie, odlane w pracowni Barbedienne w Paryżu. Nagroda przechodzi na własność stowarzyszenia p. w., którego drużyna uczestnicząca w Marszu Szlakiem Batorego zdobędzie ją trzykrotnie, bez obowiązku zachowania kolejności lat.

KĄCI HUMORYSTYCZNY.

Na szczęście.

On. — Podobno ten biedny Jackson tkwi po uszy w długach.
Ona. — O! na szczęście jest małego wżreśtu.

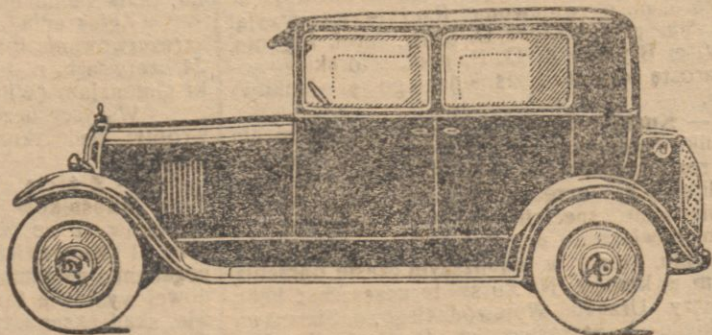
Myśl przewodnia.

Młody autor przychodzi do Antoinette'a i składa byłemu dyrektoriowi Theatre Libre swą ofertę. — Jaka jest myśl przewodnia pańskiej sztuki? — pyta Antoinette.
— Nie mam jej.
— To źle, to bardzo źle, replikuje Antoinette. W naszych czasach ludzie biedni muszą być inteligentni. Trzeba być bogatszym niż pan i ja, aby sobie pozwolić na luksus wystawiania bzdur.

Silne lotnictwo — to potęga państwa!

CITROËN

KRÓL MAŁYCH SAMOCHODÓW



1996

Reprezentacja N. GLEZER Wilno, Gdańska 6, telef. 421.

Kino „Piccadilly“
Wileńska 42.

DZIŚ Ostatnie dni! WZNOWIENIE najsłynniejszego i najpotężniejszego arcydzieła sezonu „VARIETE“ porywający dram. erotyczny w 12 tu wielkich aktach. Emil Jannings i Lya de Putti. W roli głównej. Na scenie „Variete“ cały program wielkiego „MUSIK-HALLU“. Przepych wystawy. Koncertowa gra mistrzów ekranu. 1990

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
(Ostrowska 5)

Od dn. 26 do 29 czerwca r. b. włącznie będzie wyświetlany film:

Cohn i Coogan, sztuka w 10 akt. W roli głównej: JACKIE COOGAN, GAN, MAX DAVIDSON i JEAN GRAWFORD. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5.30, w niedzielę i święta od g. 3.30. Początek seansów o g. 6, w niedzielę i święta o g. 4-ej. Następny program: „KRÓLOWA TORU WYŚCIGOWEGO“. 1965

Kino-Teatr „HELIOS“
Wileńska 38.

PARTER od 1 zł., Balkon 70 gr. Dziś! Zachwycający i porywający dramat erotyczny: **Mężczyzna, któremu się płaci — Król Dancingu.** Symfonia przeżyć uczuć i miłości. Reżyseria powojenna i ich ofiary. W rol. gł.: ANNA ANDRA, BRUNO KASTNER. Książę płacący tancerzem. Rewie i dancingu. Oryg. palace wiedeński! Bogata wystawa! Ostatni seans o g. 10.15. 1993

KINO „POLONJA“
Mickiewicza 22.

Dziś — clou sezonu. Niezapomniany bohater „Wielkiej Parady“ i „Symfonii myśli“ **John Gilbert** oraz rasowo piękna **Joan Crawford** w znakomitym 10-aktowym dramacie erotycznym p. t.: **Ostatni pocałunek** (valve miles out). Nadprogram: wesoła komedia w 2 aktach. Początek o g. 5.30, ostatni 10.25. 1992

Kino Kolejowe „Ognisko“
(obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych! Wspaniały szlager sezonu! **Miłość** (Spowiedź księżny de Langeais). Dramat erotyczny w 10 akt., osnuty na tle głośn. noweli Balzac'a. W rol. gł.: ELŻBIETA BERGNER, AGNES ESTERHAZY, ELZA TEMARY i H. REHMAN. Bajeczne dekoracje! Bardzo ciekawa treść! Początek seansów o g. 6, w niedzielę o g. 4. UWAGA! M. Worotyński wznowił lekcje śpiewu solowego. Zapisy w kancelarii Ogniska 1976

PRZETARG.

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych)

ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na remont i uzupełnienie instalacji ogrzewania centralnego i wentylacji w gmachu Reprezentacyjnym w Wilnie.

Przetarg odbędzie się w dniu 6 lipca 1928 roku o godz. 10-ej rano w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Mągielnej Nr. 2, pokój Nr. 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godziny 9 i pół w kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji, pokój Nr. 92, łącznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5% zaofiarowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w którym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetargiem robotę.

Ogólne warunki przetargu i sępy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr. 78, za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godziny 12—13 przejrzyć ogólnie i techniczne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólnie przepisy. Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofertanta, uzależniając to od fitchowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa, oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za wojewodę
dyrektor-inżynier (—) St. Siła-Nowicki.
1597/578/V.

„SKINOL“
nadaje ośmiewający polysk
kolorowemu obuwu wywabia
plamy i konserwuje skórę

1972-14

Nadeszły oryginalne
ROWERY ANGIELSKIE „B. S. A.“
N. GLEZER, Wilno, Gdańska 6, tel. 421.

Cynkografia „ARS“ Tatarska 1-13
została uruchomiona i przyjmuje wszelkie roboty
w zakresie cynkografii. 1961-0

Wanny i miski gumowe 1943-1
N. GLEZER, ul. Gdańska 6. Telef. 421.

Uwagze posiadaczy majątków i rolników wszystkie wyroby

dla rolnictwa manilowe i konopie tanio i sumiennie sprzedaje

S. RABINOWICZ Wilno, W. Stefańska 3.

1995-1

ŻNIWIARKI oryginalne szwedzkie

„ARVIKA — VIKING“

ze stalowym kutem kołem biegowym i ślimakowymi trybami, doskonały pod każdym względem typ maszyny żniwnej poleca

ZYGMENT NAGRODZKI

Wilno, Zawalna 11-a.

Wyjątkowo dogodne warunki wypłaty.

Żądajcie katalogów opisowych.

Opinie o żniwiarkach „Arvika-Viking“.

Do Pana ZYGMENTA NAGRODZKIEGO

w Wilnie Zawalna Nr. 11-a.

W odpowiedzi na list Sz. Firmy administracja majątku Hanuta komunikuje, że kupiona u W. Pana w r. zeszłym żniwiarka szwedzka „ARVIKA-VIKING“ jest nadzwyczajnie dobrą maszyną. Z pracy żniwiarki „ARVIKI-VIKING“ jestem zupełnie zadowolony.

Michał Boguszewski, Administrator.

Majątek Hanuta poczta Zalesie k/Smorgoni

Nabyta w składzie W. Pana żniwiarka szwedzka „ARVIKA-VIKING“ pracowała u mnie bardzo dobrze.

Pomimo dużej pracy — przeszło 150 hektarów — i w polach kamienistych, ani razu się nie zepsuła, a jest tak lekka, że para średnich koni pracowała bez zmiany. Zechce W. Pan przyjąć szczerze wyrazy podziękowania za tak dobrą maszynę.

W. Zakrzewski.

M. Miasota, poczta Kraśne n/Usz.

Ze żniwiarki „ARVIKA VIKING“, którą u W. Pana nabyłem, zadowolony jestem najzupełniej. Para koni na terenie falistym, pracuje w niej o wiele lepiej, niż w żniwiarkach innego typu, a intensywna praca całego sezonu wykazała, że zrobiona jest z dobrego materiału.

Majątek Piotrowszczyzna, poczta Gródek k/McŁodczna.

B. Sztyller.

W odpowiedzi na zapytania W. Pana komunikuję, iż żniwiarka „ARVIKA-VIKING“ jest o wiele lepszą od żniwiarek innych firm, z którymi miałem do czynienia. Pracuje lekko i cicho, ujemnych stron nie zauważyłem żadnych.

M. Filimonowicz.

Majątek Bokszycki, poczta Juraciszki.

1969—2

UWAGA!

Rower „TRIUMPH“ jest bardzo lekki i praktyczny w użyciu.

Rower „TRIUMPH“ znany jest z czasów przedwojennych i jest jednym z najlepszych.

Rower „TRIUMPH“ jest najbardziej zastosowany do jazdy na naszych drogach.

O „TRIUMPHIE“ każdy może dać opinie najlepszą, kto go posiada.

Kto chce w sezonie obecnym nabyć rower, niech pamięta, że kupując „TRIUMPH“ będzie z niego bezwarunkowo zadowolony.

Rower „TRIUMPH“ można nabyć w znanej firmie.

„UNI WERSA L“

przy ul. Wilekiej 21.

Na najbardziej dogodnych warunkach.

Dla p. p. Urzędników, Instytucji, Stowarzyszeń, Grup i t. p. nasza firma w celu uprzywilejowania przy nabyciu rowerów „TRIUMPH“ udziela specjalnych warunków.

1847—24

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie

ogłasza na dzień 17 lipca 1928 r. przetarg ofertowy na zakup następujących materiałów drewnianych:

Dychty olchowej gr. 4 mm. 400 mtr³

5 mm. 300 „

Poniżej małoniowego 60 „

„ orzechowego 100 „

dębowego 60 „

Styliska do młotków 450 mm. 1500 szt.

800 2000 „

Styliska do podbijaków i oskar- 300

dów długości 850 mm. grub. 0,075 metr. grub. w cienkim końcu 0 030 mtr.

Szczegóły w Wydziale Zasobów Dyrekcji K. P. w Wilnie ul. Stowackiego Nr. 2, pokój 42, od godziny 12 do 1-ej.

1997-579 VI.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

MEBLE

najtaniej nabyć

można w D. H.

H. Sikorski i S-ka

ul. Zawalna 30.

1218

Pokój umebłowany

do wynajęcia dla samotnego na przystępnych warunkach od 1-go lipca r. b. przy ul. Kalwaryjskiej 9—8. Ogł. można codziennie od godz. 4—5.

ZĘBY sztuczne

KUPUJE

Z. MINKIER

Wileńska 21. m. 1. 1994-10

Ogłaszajcie się

w „Kurjerze Wileńskim“.

Przy zakupach prosimy naszych Sz. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3, Tel. 99. Czynne od godz. 9—5 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 10 do 10.30 przed połud. we wtorki i piątki. Rękopisy w Redakcji nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 popoł. i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarstwo — ul. św. Ignacego 5. Tel. 492.

CENA PRENUMERATY: miesięczna z dostawą pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem — 25 gr., w tekście i II i III str. — 30 gr., III i IV str. — 25 gr., za tekstem — 10 gr., ogłoszenia mieszaniowe — 10 gr. (za wiersz podkowy) broszka reklam. — za wiersz — 20 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy — 50% niższa, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% droższe, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 100% droższe. Zagraniczne 50% droższe. Oddział w Gdnie — Orzeszkowej 5, tel. 359. Układ ogłoszeń: 3-ty ławowy, 4-ty ławowy, 5-ty ławowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany taryfy druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński“, s-ka z ogr. odp.

Tzw. Wya. „Pogoda“, Druk. „Pax“, ul. św. Ignacego 5.

Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.